

# Józef K. Gierowski

---

## Status biegłego psychologa w procesie sądowym

---

Palestra 42/9-10(489-490), 24-32

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ■ Status biegłego psychologa w procesie sądowym

Rozwój nauk sądowych, a zwłaszcza postęp w diagnostyczno-terapeutycznych możliwościach współczesnej psychologii, szczególnie klinicznej, stworzył sytuację wymagającą bardziej nowoczesnej oceny okoliczności, w których wymiar sprawiedliwości stara się korzystać z wiedzy specjalnej dotyczącej zasad i procesów rządzących życiem psychicznym człowieka.

W niniejszym opracowaniu chciałbym skoncentrować się na problemach, które nawiązują do podstawowych metodologicznych problemów opiniowania, a także dylematów poznawczych czy moralnych jakie ono niesie. Chciałbym również poświęcić nieco uwagi problemom kompetencyjnym, zwłaszcza w sytuacjach, gdy brak jest pełnej zgodności pomiędzy rozwiązaniami prawnymi i formalnymi a merytorycznymi kompetencjami wynikającymi z aktualnego poziomu wiedzy psychologicznej. Konserwatywny, dogmatyczny i statyczny charakter ustawowych rozwiązań prawnych pozostaje często w sprzeczności z dynamicznym rozwojem nauk biologiczno-społecznych, stwarzając szereg trudności i nieporozumień, zarówno merytorycznych, jak i formalnych. Zdarzyć się może, iż nie ułatwiają one wykonywania

zadań biegłego. Problem ten występuje na przykład w przypadku, gdy przedmiotem ekspertyzy jest stopień poczytalności sprawcy, a wszelkie próby wypełnienia bardziej współczesną wiedzą psychiatryczno-psychologiczną prawnych kryteriów niepoczytalności, wskazują na konieczność i celowość poszerzenia kompetencji psychologii w rzetelnym i trafnym rozwiązywaniu dylematów opiniodawczych.

W swoich rozważaniach skoncentrowałem się przede wszystkim na analizowaniu omawianych zagadnień w płaszczyźnie *de lege lata*, w niektórych sytuacjach nie sposób było jednak uniknąć pewnych postulatów *de lege ferenda*.

Na zagadnienie statusu biegłego psychologa w procesie sądowym można spojrzeć z czterech różnych punktów widzenia, pozwalających uporządkować nieco czynniki określające sytuację, zadania i kompetencje psychologa, gdy przystępuje on do wykonywania zadań zleconych mu przez wymiar sprawiedliwości.

Pierwsza grupa uwarunkowań wynika wprost z rozwiązań prawnych, przyjętych definicji i zasad proceduralnych. Mają one ogólniejszy charakter, określający status wszystkich biegłych, niezależnie

od wiedzy jaką reprezentują. Zagadnienie powyższe jest tematem szeregu opracowań, będę się więc starał koncentrować głównie na tych przepisach, które dotyczą wprost biegłego psychologa.

Kolejne uwarunkowania to określone definicje prawne, które wprost odwołują się do wiedzy o psychice człowieka i prawach nią rządzących. Przykładem może być tu pojęcie „niepoczytalności”, „stanu silnego wzburzenia” czy też „motywacji” działania sprawcy. Wspomniane definicje to bardzo ważne przesłanki określające bezpośrednio przedmiot i zakres ekspertyzy. Są one przy tym istotnym wyznacznikiem statusu biegłego.

Trzecia grupa zmiennych nie ma już charakteru prawnego. Określana jest aktualnym poziomem rozwoju psychologii i nauk pokrewnych, stosowanych i uznanych metod oraz procedur badawczych. Podkreślić przy tym należy, iż „wiedza specjalna” nie może abstrahować od aktualnego stanu nauki, ograniczając się jedynie do jej poziomu z okresu formułowania definicji prawnych. Przyjęcie takiego założenia byłoby absurdalne i sprzeczne z istotą instytucji biegłego. Uważam, że podstawowa trudność w pracy biegłego, zarówno psychologa jak i psychiatry, to umiejętność takiego formułowania opinii, która z jednej strony uwzględnia to co określić można w nauce jako współczesne, nowoczesne czy naukowo zweryfikowane, z drugiej natomiast mieści się w granicach prawnych regulacji.

Ostatnia, czwarta grupa ugrupowań statusu biegłego, związana jest z faktem, iż podlega on ogólniejszym zasadom deontologicznym bezpośrednio związanym z wykonywanym przez siebie zawodem.

W przypadku psychologa nie zostały one nigdy tak jasno sformułowane jak ma to miejsce w medycynie. Brak jest do dziś ustawy o zawodzie psychologa. Trudno jednak przyjąć, iż z chwilą powołania na biegłego psycholog przestaje być związany swoją etyką zawodową. Fakt ten bywa źródłem trudnych i konfliktowych sytuacji, ma wpływ na status biegłego i w związku z tym chciałbym poświęcić mu nieco więcej uwagi.

Spotykane w literaturze typowe przypadki wykorzystywania wiedzy psychologicznej w procesie sądowym (Grcar, Jaśkiewicz-Obydzińska 1981; Grcar 1990; Lubelski, Stanik, Tyszkiewicz 1986), pomimo iż przedstawione są w formie podziałów, nie mają kształtu ostatecznych rozstrzygnięć, czy też zamkniętych podziałów logicznych o enumeratywnym charakterze. Stanowią raczej dynamicznie rozwijające się działania poznawcze zmierzające do wprowadzenia pewnego porządku i konsekwencji w szerokiej gamie sytuacji diagnostycznych psychologii sądowej. Stąd też autor niniejszego opracowania czuje się upoważnionym do kilku refleksji, mogących zawierać również akcenty polemiczne wobec przedstawionych w literaturze podziałów.

Ograniczając się tymczasem do prawa karnego trudno uznać za uzasadnione stanowisko, które przyjmuje, iż przedmiotem opinii jest osobowość sprawcy, czy też jego inkryminowane zachowanie.

Najbardziej typowe sytuacje, w których wymiar sprawiedliwości zwraca się do dysponującego specjalną wiedzą biegłego psychologa, to kwestie związane ze stanem zdrowia psychicznego sprawcy („poczytalność” – art. 31 k.k., stoso-

wanie środków zabezpieczających – art. 93–100 k.k.), działanie w stanie silnego wzburzenia (art. 148 § 4), zabójstw w „wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie” (art. 148 § 2 pkt 2) czy też zabójstwo noworodka pod wpływem silnego przeżycia związanego z przebiegiem porodu (art. 149 k.k.).

We wszystkich wspomnianych przypadkach osobowość jest niezbędną przesłanką do formułowania ostatecznych wniosków opinii, sama jednak nie wystarcza do odpowiedzi na stawiane przez prawnika pytanie. Sprawca każdego czynu zabronionego jest człowiekiem, który znalazł się w określonej sytuacji, podlegającej także psychologicznej ocenie i mającej mniejszy czy większy wpływ na stan psychiczny opiniowanego *tempore criminis*. W przypadku poczytalności i stanu silnego wzburzenia przedmiotem ekspertyzy są pewne wybrane właściwości procesów motywacyjnych odnoszące się do stopnia samokontroli z jakim działa sprawca. Tak bowiem językiem współczesnej psychologii określić można obie zdolności będące przedmiotem postępowania badawczego – zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem (Gierowski 1985).

Pytanie o to czy w przypadku niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie (art. 94 § 1 k.k.) jest natomiast pytaniem o prognozę lekarską, psychologiczno-kryminologiczną i społeczną. Wspomniane powyżej typy opinii sądowno-psychologicznych wymagają od biegłego znajomości psychologii klinicznej i psychopatologii, niezbędne jest tu również praktyczne

doświadczenie kliniczne, bez którego trudno wyobrazić sobie rzetelne i kompetentne przeprowadzenie studium przypadku klinicznego. Warto w tym miejscu podkreślić, iż merytoryczne kompetencje psychologii do wypowiedzania się w kwestii poczytalności nie pokrywają się z kompetencjami formalnymi; przepisy prawa upoważniają bowiem jedynie lekarzy psychiatrów do wypowiedzania się w omawianej kwestii, traktując badanie psychologiczne jako pomocnicze. Tradycyjnie już prawnicy stoją na stanowisku, iż korzystanie z wiedzy specjalnej, odnoszącej się do zjawisk życia psychicznego, jest najbardziej uzasadnione, gdy zachodzą wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego sprawcy, a co za tym idzie – gdy mamy do czynienia z psychopatologią.

W sytuacjach takich, zgodnie z obowiązującymi dziś przepisami (art. 202 § 1 k.p.k.), powoływani bywają biegli psychiatrzy, którzy dopiero w miarę potrzeby, a czasami i swojego uznania, mogą wnioskować powołanie biegłych innych specjalności – również psychologów. Przedstawiony model postępowania oparty jest na dwóch zasadniczych przesłankach: pierwsza wychodziła z założenia, iż przedmiotem ekspertyzy winny być tylko procesy i zjawiska patologiczne (stąd niekonsekwencje Sądu Najwyższego odnośnie potrzeby powołania biegłych w przypadku tzw. afektu fizjologicznego), zgodnie z drugą przesłanką – ekspertem w zakresie patologii życia psychicznego jest przede wszystkim lekarz psychiatra. Oba przedstawione argumenty są przy dzisiejszym stanie wiedzy psychologicznej co najmniej dyskusyjne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wiedza prawnika nie

zawsze okazuje się wystarczająca do wyjaśniania i odtwarzania tylko tzw. fizjologicznych procesów psychicznych. Trudno również uznać za zakończoną dyskusję nad tym, co w życiu psychicznym należy traktować jako patologię a co jako normę. Krytyki nie wytrzymuje również argument o niekompetencji psychologii w zakresie patologii zjawisk psychicznych (Szymusik, Gierowski 1981).

W literaturze wymienia się również „psychologiczne aspekty śladów” traktowane jako specyficzny typ ekspertyzy psychologicznej (Grcar 1990). Opinie tego typu zmierzają najczęściej do odtworzenia sylwetki osoby poszukiwanego sprawcy czynu zabronionego i wchodzi w zakres dynamicznie rozwijającej się psychologii śledczej.

Specyficzny rodzaj ekspertyzy sądowo-psychologicznej stanowi natomiast sytuacja, w której psycholog analizując inkryminowane zachowanie koncentruje się na sprawności psychofizycznej sprawcy (np. poziomu reaktywności, koordynacji wzrokowo-ruchowej itp.). Ekspertyzy tego typu wymagają znajomości zasad i metod psychologii pracy i psychologii klinicznej dotycząc najczęściej sprawców wypadków i katastrof w ruchu drogowym.

Stosunkowo duże tradycje ma wykorzystywanie wiedzy psychologicznej w postępowaniu z nieletnimi. Celem przeprowadzanych badań jest ustalenie stopnia demoralizacji i nieprzystosowania nieletniego, szczegółowa analiza linii życiowej z uwzględnieniem tych czynników biologicznych i środowiskowych, które doprowadziły do jego asocjalności i przestępczości. Wydawane opinie zawierają zalecenia co do rodzaju

środka wychowawczo-poprawczego oraz określenia kierunku i metod najskuteczniejszej resocjalizacji. W opiniach tego typu główny nacisk kładzie się nie tylko na szczegółową psychologiczną analizę konkretnego zabronionego czynu, lecz także na przyczyny asocjalności sprawcy i wynikające stąd implikacje resocjalizacyjne czy terapeutyczne. Diagnostyczne ustalenia badań omawianego typu stanowią więc przede wszystkim przesłanki dla rozstrzygnięć i wniosków prognostyczno-rehabilitacyjnych.

Pewne trudności diagnostyczne sprawiać może sytuacja, w której nieletni po ukończeniu 15 roku życia odpowiada na zasadach ogólnych (art. 10 § 1 k.k.). Niejasną jest zwłaszcza sprawa stosowania takich kryteriów kwalifikacyjnych jak stopień rozwoju sprawcy (o jaki rozwój chodzi?) oraz co oznaczają pojęcia „właściwości” i „warunki osobiste” sprawcy.

Jest sprawą oczywistą, że wiarygodność zeznań świadka zależy w sposób istotny od jego zdrowia i sprawności psychicznej. Wychodząc z powyższego założenia art. 192 § 2 k.p.k. stanowi, że jeżeli istnieją wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić. Udział biegłego w przesłuchaniu nie jest więc normalną ekspertyzą, pełni on jedynie rolę konsultanta czy pomocnika w przeprowadzaniu czynności procesowej. Zdarza się jednak często, że sam udział w przesłuchaniu nie wystarcza

psychologowi czy psychiatrze do wywiązania się z oczekiwań jakie przejawia wobec niego organ procesowy i zachodzi konieczność przeprowadzania dodatkowych badań. W sytuacji takiej biegły wydaje, zgodnie z art. 192 § 4 k.p.k. opinię. Jej treść, a zwłaszcza forma ostatecznych wniosków jest od lat przedmiotem szeregu kontrowersji. Prawnicy dość zgodnie odmawiali psychologowi prawa, powołując się na art. 4 § 1 dawnego k.p.k., do oceny wiarygodności zeznań, stwierdzając, „iż psycholog jest kompetentny do oceny zeznań, także w kontekście zdarzenia i przesłuchania (okazania), ale nie do oceny ich wiarygodności” (Wójcikiewicz 1990, s. 66). Nowy kodeks postępowania karnego najpewniej niewiele zmieni w omawianej materii. Art. 7 k.p.k. brzmi bowiem podobnie do art. 4 d.k.p.k. Aktualna jest więc próba rozwiązania omawianego dylematu czy konfliktu poprzez propozycję T. Jaśkiewicz-Obydzińskiej (1990), aby pojęcie „wiarygodności” zastąpić terminem „prawdopodobieństwa zeznań”.

Ekspertyzą dotyczącą problemów prawa cywilnego i rodzinnego jest opinia, której przedmiotem jest określenie sytuacji rodzinnej małoletniego. Badania tego typu przeprowadza się w sprawach rozwodowych i opiekuńczych w przypadkach, w których chodzi o powierzenie bądź pozbawienie władzy rodzicielskiej. W takich ekspertyzach niejednokrotnie ich zakres ogranicza się do ustalenia związków emocjonalnych małoletniego w obrębie najbliższej rodziny i osób opiekujących się nim. Ocenie podlega przede wszystkim wzajemny związek emocjonalny małoletniego i stron występujących w procesie. Bardzo często jednak zakres ekspertyzy jest znacznie

szerszy i obejmuje określenie optymalnego rozwiązania sytuacji rodzinnej małoletniego, tzn. zmierza do wskazania osoby najbardziej odpowiedniej do sprawowania opieki nad małoletnim lub ustalenie przeciwwskazań do jej wykonywania. Przy dalszym rozszerzeniu zakresu ekspertyzy obejmuje ona również wskazówki dotyczące częstotliwości, rodzaju i formy kontaktów małoletniego i członka rodziny, który nie wykonuje bezpośrednio władzy rodzicielskiej. Powyższa problematyka wymaga dobrej znajomości psychologii wychowawczej, a w sytuacjach, gdy jedno z rodziców przejawia zaburzenia psychiczne, również psychologii klinicznej.

Z prawem cywilnym związane są również sytuacje, gdy przedmiotem opinii ma być stopień ubezwłasnowolnienia uczestnika postępowania bądź też jego stan psychiczny w momencie dokonywania czynności prawnych (np. sporządzania testamentu). Obie wyżej wymienione grupy przypadków należą z mocy prawa do kompetencji lekarzy psychiatrów, biegłych psychologów powołuje się w tego typu sprawach stosunkowo rzadko, a niewykorzystane możliwości współczesnej psychologii mogą tu stanowić jedynie podstawę do formułowania wniosków *de lege ferenda*.

Przedstawione powyżej typy najczęściej sporządzanych opinii sądowo-psychologicznych zdają się uzasadniać tezę, iż brak jest wspólnego dla wszystkich sytuacji diagnostycznych przedmiotu badania, specyficznych metod czy też silniejszych związków z wybranymi i określonymi działaniami psychologii teoretycznej czy stosowanej. Jedyne sensowne kryterium psychologii sądowej to kryterium celu, któremu służyć mają konkret-

ne rozstrzygnięcia i propozycje. Jest nim wyjaśnienie różnorodnych problemów psychologicznych w procesie karnym i cywilnym, dotyczących indywidualnych przypadków rozgrywających się w określonym miejscu i czasie.

Psycholog realizujący swoje działania diagnostyczne i terapeutyczne nie może uniknąć ustosunkowania się do pewnych zagadnień natury moralno-etycznej. Zjawisko powyższe występuje w szczególnie jaskrawej formie w przypadkach gdy pełni on obowiązki biegłego sądowego powołanego do wydania w konkretnej sprawie obiektywnej i bezstronnej opinii. Zasady powoływania biegłego i wykonania przez niego powierzonych mu zadań opiniodawczych określają ogólnie obowiązujące przepisy prawa procesowego – karnego i cywilnego. Pozostawiają one jednak olbrzymi margines i obszar nie objęty szczegółowymi regulacjami prawnymi. W obszarze tym nie da się uniknąć pewnych dylematów i konfliktów natury moralnej. Sytuacja biegłego psychologa jest przy tym szczególnie trudna. Psychologia sądowa, zwłaszcza ta, która odwołuje się do wiedzy klinicznej, nie wypracowała dotychczas swoich specyficznych zasad etycznych i w praktyce odwołuje się najczęściej do wypróbowanych i mających swoją wielowiekową tradycję zasad deontologii lekarskiej. Większość obowiązujących norm jest więc próbą adaptacji etyki lekarskiej dla potrzeb psychologa klinicznego. Wspólne, dla lekarzy i psychologów, będą więc w swojej większości te dylematy i konflikty moralne, które wynikają z pełnienia roli biegłego sądowego. Konflikty te dotyczą już najogólniejszych zasad pełnienia roli biegłego, warunku pełnej bezstronności

i obiektywizmu. Podstawowe normy etyki lekarskiej kładą główny nacisk na realizowanie zasady, zgodnie z którą lekarz (a także przez analogię i psycholog) winien stawiać na pierwszym miejscu dobro chorego. Owo dobro czy interes pacjenta mogą pozostawać w sprzeczności z wynikami i wnioskami zawartymi w opinii psychiatrycznej czy psychologicznej, która stanowi dla sądu podstawę do określonych rozstrzygnięć procesowych. Przykładem może być tu opinia o pełnej poczytalności sprawcy przesadzająca o orzeczeniu wieloletniej kary pozbawienia wolności, czy też analiza psychologiczna motywacji sprawcy, która stanowić może dla sądu podstawę do przyjęcia „działania z niskich pobudek”.

W nieco łatwiejszej sytuacji znajdują się biegli wypowiadający się w sprawach cywilnych o zasadności całkowitego, czy też częściowego ubezwłasnowolnienia. Podstawową zasadą jest tu bowiem konieczność i obowiązek uwzględnienia szeroko rozumianego dobra czy interesu badanego. Zasada ta obowiązuje również psychologów, których opinie w sprawach omawianego typu mają co prawda najczęściej charakter pomocniczy, nie zwalnia to ich jednak z próby określenia tego, co w konkretnej sytuacji życiowej osoby zaburzonej psychicznie może być dla niej rozwiązaniem korzystnym. Udział psychologów w opiniowaniu o ubezwłasnowolnieniu nie jest wielki, być może poszerzenie ich kompetencji w tym obszarze mogłoby zapobiec wielu nadużyciom wynikającym ze zbyt pochopnego sięgania po to rozwiązanie prawne.

Wydaje się, że zdecydowana większość biegłych jest w pełni świadoma konfliktu ról jaki występuje pomiędzy

obowiązkami niosącego pomoc psychologa a bezstronnego biegłego specjalisty.

Należy więc unikać podejmowania się roli biegłego wobec swoich pacjentów, zaangażowanie emocjonalne w proces terapeutyczny musi bowiem, mniej czy bardziej świadomie, uniemożliwiać całkowitą bezstronność, która zarówno w procesie karnym jak i cywilnym uznana jest za podstawową właściwość i zasadę działania eksperta.

Kolejny problem deontologiczny to kwestia zachowania tajemnicy zawodowej, która winna należeć do obowiązków psychologa, zwłaszcza biegłego sądowego. Praktyczne stosowanie zasady tajemnicy zawodowej w opiniowaniu psychologicznym napotykać może na pewne trudności. Zdarza się, że elementy czy też całe fragmenty opinii są publikowane przez środki masowego przekazu. Zapomina się czasami, że istnieją przepisy procesowe, które pozwalają na zawieszenie jawności postępowania sądowego w momencie referowania i „obrony” przez biegłego jego opinii. Przepis ten stosowany był do niedawna przez sądy wyjątkowo, zdarza się, że dziś jeszcze jest na rozprawie przedmiotem wymiany poglądów i dyskusji pomiędzy biegłymi a sądem.

Etycznej ocenie podlegają również problemy związane z wykonaniem konkretnych badań i zadań opiniodawczych. Pełnienie przez psychologa roli biegłego sądowego nakłada na niego szczególną odpowiedzialność. Od jego opinii zależy może przyszłość badanego i biegły winien dołożyć wszelkich starań, by jego opinia i badanie przeprowadzone było zgodnie z zasadami współczesnej diagnostyki psychologicznej. Winien on również posiadać pewną wiedzę o zasa-

dach odpowiedzialności karnej, czy też sprawach cywilnych. Zmiany jakie w ostatnim czasie wprowadzone zostały w prawie karnym lub, w przypadku prawa cywilnego, będą wprowadzone, poszerzą najprawdopodobniej nieco kompetencje opiniodawcze psychologów. Zobowiązywać to musi do doskonalenia i poszerzania tych umiejętności i tej wiedzy, która niezbędna jest do rzetelnego pełnienia roli biegłego.

Etyczno-zawodowe problemy biegłego sądowego psychologa dotyczą również miejsca i warunków przeprowadzania badań. Niestety niemała część ekspertyz, podobnie jak ma to miejsce w przypadku badania psychiatrycznego, przez całe lata dokonywana była w budynkach sądu, prokuratury czy zakładów karnych. Warunki te nie sprzyjają absolutnie rzetelnym badaniom psychologicznym.

W sytuacji pośpiechu i braku intymności trudno nawiązać z badanym właściwy kontakt, najczęściej nie wystarcza również biegłym czasu na zastosowanie większej ilości metod testowych, rzetelne przeprowadzenie wywiadu klinicznego czy dokładniejsze zapoznanie się z aktami sprawy. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż obowiązująca od trzech lat „Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego” przewiduje możliwość badania stanu zdrowia psychicznego jedynie w pomieszczeniach służby zdrowia. Oczywiście ekspertyzy, których przedmiotem są zjawiska, procesy, czy też pewne sprawności psychofizyczne – nie pozostające w bezpośrednim związku ze zdrowiem psychicznym probanta – winny być wykonywane w specjalnie powołanych do tego celu instytucjach (np. instytutach naukowych, ośrodkach rodzinno-diagnostycznych itp.).



Jest również oczywiste, iż ekspertyza psychologiczna nie może być jedynie omówieniem wyników badań testowych, winna ona zawierać odpowiedź na postawione w postanowieniu o powołaniu biegłego pytania, w żadnym wypadku nie powinny znaleźć się w niej sformułowania oceniające moralnie sprawcę czy też przypisujące mu winę. Przedmiot, zakres i formę opinii określają zresztą konkretne przepisy procesowe, których nieznanomość absolutnie nie usprawiedliwia błędów popełnionych przez biegłego.

Pamiętać również należy, iż poznanie psychologiczne człowieka ma swoje ściśle określone granice i że może dojść do sytuacji, zwłaszcza na rozprawie sądowej, w której psycholog nie będzie mógł jednoznacznie odpowiedzieć na stawiane pytania. Sytuacja występowania przed sądem jest, zwłaszcza dla początkującego psychologa, sytuacją trudną. Niejednokrotnie znajduje się on pod silną presją prawników, aby swoją opinię formułował jednoznacznie i ze stuprocentową pewnością. Zdarzyć się również może, że padać będą pytania nonsensowne z punktu widzenia psychologii. Usiłując na nie odpowiadać biegły przekroczy niewątpliwie swe kompetencje, bądź też uwikła się w trudny do rozwiązania dylemat. Znajomość granic własnych kompetencji i pewne doświadczenie procesowe są istotnymi warunkami rzetelnego pełnienia roli eksperta.

Trudno w tym miejscu nie wspomnieć o dyskusji psychologów sądowych nad tym, czy diagnoza motywów działania sprawcy czynu zabronionego nie jest przekroczeniem kompetencji biegłego i naruszeniem praw przysługujących oskarżonemu. I tak R. Rutkowski i

T. Gordon (1989) wyrazili pogląd, iż z analizy motywacji działania przestępczego mogą wpływać sugestie sprawstwa czynu, niskie pobudki czy okrucieństwo w prawniczym znaczeniu tych pojęć. Może to mieć niekorzystny wpływ dla samego badanego naruszając jego prawo do obrony. Nie ulega wątpliwości, że wspomniane poglądy wskazują na istotny dylemat moralno-etyczny biegłego psychologa. Jest bowiem prawdą, iż posługiwanie się przez niedoświadczonego psychologa terminologią i metodologią współczesnych koncepcji motywacji może doprowadzić do przekroczenia kompetencji biegłego.

I tak na przykład wykorzystanie diagnostycznych metod projekcyjnych może doprowadzić do ujawnienia motywów działania, których sam sprawca nie był świadomy i których mógłby nie chcieć ujawnić. Jedynym rozwiązaniem omawianego konfliktu moralnego jest bezwzględne przestrzeganie zasady informowania badanego o stosowanych metodach i ich możliwościach diagnostycznych oraz zasada dobrowolnego i świadomego uczestniczenia sprawcy w tego typu postępowaniu diagnostycznym.

Przechodząc do próby bardziej ogólnej oceny statusu psychologa w procesie sądowym należy podkreślić, że zwiększa się wciąż jego rola w rozstrzyganiu spraw zarówno karnych jak i cywilnych. Pomimo, że aktualnie obowiązujące prawo nie zawsze sprzyja wykorzystaniu potencjalnych możliwości współczesnej psychologii, trudno nie zauważyć, iż biegły psycholog coraz częściej służy swoją „specjalną wiedzą” wymiarowi sprawiedliwości. Rozwój psychologii śledczej, szerszy udział w rozstrzyganiu kwestii

związanych ze stopniem poczytalności sprawcy, uznanie kompetencji do wypowiedzenia się w kwestii afektu fizjologicznego a także wzrastające zapotrzebowanie sądów cywilnych na opinie psychologiczne, świadczą dobitnie o docenianiu przez wymiar sprawiedliwości korzyści, które przynieść może współpraca z biegłym psychologiem. Do pewnego optymizmu upoważniają również niektóre rozwiązania zawarte w nowych ustawach karnych. Stwarzają one sprzyjające warunki do szerszego udziału w wypowiedaniu się biegłych psychologów o stopniu poczytalności, czy też

potrzebie zastosowania środków zabezpieczających wobec sprawcy czynu zabronionego. Stwierdzają jasno, iż dla celów dowodowych można poddać świadka badaniom psychologicznym, przewidują możliwość wydania opinii kompleksowej w przypadkach badania stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (Gierowski, Szymusik 1996).

Z perspektywy biegłego psychologa sądowego są to zmiany korzystne, zmierzające we właściwym kierunku. Nie znaczy to jednak, iż potencjalne możliwości psychologii zostaną przez prawo w pełni wykorzystane.

## Literatura:

- Gierowski J.K.: *Diagnoza procesów motywacyjnych jako przedmiot opinii sądowo-psychologicznej*, (w:) *Problemy psychologiczno-psychiatryczne w procesie karnym* (red. J. Stanik). Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1985.
- Gierowski J.K., Szymusik A.: *Reforma prawa karnego z perspektywy psychiatrii i psychologii sądowej*, „Palestra” 1996, nr 3–4.
- Grcar M.: *Rola i znaczenie ekspertyzy psychologicznej w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, (w:) *Współczesna ekspertyza psychologiczna – nie wykorzystane możliwości*, Materiały Konferencji Psychologii Sądowej, Kraków 17–18 listopada 1988 r. (red. M. Grcar), Kraków 1990.
- Grcar M., Jaskiewicz-Obydzińska T.: *Ekspertyza psychologiczna*, (w:) *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane* (red. J. Markiewicz), Warszawa 1981.
- Jaśkiewicz-Obydzińska T.: *Przedmiot i zakres ekspertyzy psychologicznej dotyczącej zeznań świadków*, (w:) *Współczesna ekspertyza psychologiczna – nie wykorzystane możliwości*, Materiały Konferencji Psychologów Klinicznych, Kraków 17–18 listopada 1988 r., Kraków 1990.
- Lubelski M., Stanik J., Tyszkiewicz L.: *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1986.
- Rutkowski R., Gordon T.: *Ogólne problemy występowania biegłych psychiatrów i psychologów w postępowaniu karnym oraz propozycje konkretyzacji ich współpracy*, „Psychiatria Polska” 1989, nr 5–6.
- Szymusik A., Gierowski J.K.: *Przedmiot i zakres ekspertyzy psychologicznej*, (w:) *Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy. Z problematyki pracy biegłego sądowego psychologa* (red. J. Stanik), Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981.
- Wójcikiewicz J.: *Rzeczoznawcza ocena zeznań świadków – aspekty prawne*. (w:) *Współczesna sądowa ekspertyza psychologiczna – nie wykorzystane możliwości*, Materiały konferencji Psychologów Sądowych, Kraków 17–18 listopada 1988 r. (red. M. Grcar), Kraków 1990.